Rok XI. Kraków-Podgórze sobota 7 grudnia 1912. Nr. 280

3 Cena numeru centy 3
(6 halerzy) w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50
Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 3 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY (we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 || „Nowiny“ wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Epizod lokalny czy wojna europejska?

Cierpliwość się wyczerpuje. Serbia prowadzi politykę lekkomyślną.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 5 grudnia.

Rząd węgierski zaczyna już myśleć o potrzebie zaprowadzenia moratoryum w obrębie krajów korony św. Wacława. Jest to dowód najlepszy, jak wielkie spustoszenie ekonomiczne robi obecne przesilenie polityczne. Na Węgrzech w dziedzinie gospodarczej dzieje się źle. Jeszcze gorzej dzieje się w Galicyi i na Bukowinie. W obu tych krajach koronnych moratoryum byłoby naprawdę niezbędnem. Zresztą kraje zachodnio-austryackie, kupcy i przemysłowcy w owych krajach zaczynają teraz odczuwać na własnej skórze, czem jest dla nich jako rynek zbytu Galicya, ta Galicya, na którą tyle razy napadali i z powodu której tyle razy kręcili nosem. Pokazuje się, że w chwili, gdy Galicya skutkiem wprost zbrodniczej polityki kredytowej banków wiedeńskich przestała być klientem i to klientem daleko lepiej się wypłacającem, aniżeli opowiadają sobie w Wiedniu, Wiedeń i kraje zachodnio-austryackie natychmiast to odczuły na swojej kieszeni. Zresztą także i w krajach zachodnio-austryackich coraz to większa ilość fabryk wpada w kłopoty pieniężne. Moratoryum państw bałkańskich dało się bardzo wielu fabrykom we znaki.

Nadto trzeba sobie jeszcze uprzytomnić, że środki ostrożności, do których Austro-Węgry były zmuszone skutkiem zbrojeń nadgranicznych Rosyi i skutkiem oporu Serbii, są już znaczne i wynoszą kilkaset milionów koron. Koszta dzienne tych środków ostrożności także są spore. Ten stan trwa już niemal dwa miesiące.

Zdaje się tedy, że sfery decydujące zaczynają nabierać przekonania, że stanu obecnego już choćby z powodów gospodarczych państwo długo nie zniesie. Zresztą i względy militarne przemawiają za potrzebą szybkiego działania. W chwili obecnej Serbia właściwie jest ogołoconą z wojska. A nawet i te wojska, które się tam znajdują, mają niedostateczne zapasy amunicyi, brakuje im bardzo dużo materyału wojennego, brakuje należytego zapasu żywności. Im więcej czasu Serbia będzie miała na wypełnienie tych wszystkich luk i braków, z tem większemi szansami będzie mogła stawić opór ewentualnej okupacyi austro-węgierskiej. Rzecz prosta, że niema mowy, by Serbia mogła stawić opór skuteczny. Ale i pod względem militarnym i pod względem politycznym istnieje wielka różnica pomiędzy możliwością szybkiego poskromienia Serbii i pomiędzy dalszem oporem wojsk serbskich.

W razie szybkiego zgniecenia oporu serbskiego straty wojsk austro-węgierskich będą nieznaczne. Gdyby Serbowie mogli stawić opór zaciętszy, straty armii austro-węgierskiej będą cięższe i dotkliwsze pomimo ostatecznego powodzenia. Dalej należy się liczyć z opinią publiczną rosyjską. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że car Mikołaj II i jego ministrowie chcą pokoja, wpływają na Serbię w duchu umiarkowania i zachowują się spokojnie na wypadek wejścia wojsk austro-węgierskich do Serbii zwłaszcza wobec deklaracyi rządu austro-węgierskiego, deklaracyi, wyrzekającej się z góry jakiejkolwiek zdobyczy i choćby dłuższej okupacyi. Czy jednak car Mikołaj II i jego ministrowie będą mogli się oprzeć opinii publicznej rosyjskiej na wypadek, gdyby Serbia stawiła wojskom austro-węgierskim opór zaciętszy i dłuższy i równocześnie słała przez ten czas prośby błagalne do Petersburga o pomoc. Na to pytanie trudno dać odpowiedź.

Warto przypomnieć, iż w 1876 roku Serbia i Czarnogórze podjęły walkę z Turcyą na własną rękę. Turcya zadała armii serbskiej cały szereg klęsk. Lecz właśnie te klęski serbskie roznieciły w społeczeństwie rosyjskim żądze zemsty i odwetu. Społeczeństwo rosyjskie na wiadomość klęsk serbskich zaczęło się domagać od Aleksandra II, by pospieszył Słowianom bałkańskim na pomoc. Jest faktem, iż Aleksander II z razu wcale nie życzył sobie wojny z Turcyą. Mimo to pod naciskiem podnieconej klęskami serbskiemi opinii publicznej rosyjskiej musiał wypowiedzieć Turcyi wojnę. To wspomnienie historyczne daje dużo do myślenia. Nasuwa ono przypuszczenie, że na wypadek okupa-



Zamiast syna ojciec. (Opis wewnątrz numeru).

Wojska rosyjskie na granicy Bukowiny.

Rozkład jazdy.

Ważny od 1-go października.

Pociągi odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:
3·14 n. posp.
6·45 d. posp.
7·50 d. osob.
10·45 d. osob.
2·51 d. posp.
3·— d. osob.
5·40 d. osob.
6·55 n. miesz.
9·43 n. posp.
9·— n. osob.
10·26 n. osob.

Do Wiednia:
12·50 n. posp.
3·55 n. posp.
5·30 n. osob.
6·52 d. posp.
9·30 d. osob.
1·57 d. osob.
2·33 d. posp.
6·45 n. osob.
10·15 n. posp.
10·34 n. posp.

Do Zakopanego:
12·01 n. osob
9·45 d. osob.

Do Wieliczki:
8·35 d. osob.
1·20 d. miesz.
7·40 n. miesz.
11·05 n. osob.

Pociągi przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:
6·32 d. posp.
1·24 d. osob.
2·20 d. posp.
6·28 n. osob.
8·45 d. osob.
9·24 n. posp.
10·00 d. osob.
5·50 d. osob.
3·32 n. osob.
12·40 n. posp.
4·57 n. osob.
8 18 d. osob.
8·45 d. osob.
1·24 d. osob.
10·45 n. osob.

Z Wiednia:
8 07 n. posp.
5 25 n. posp.
5·55 n. posp.
7·20 d. osob.
9·30 d. osob.
11·50 d. osob.
2·45 d. posp.
4·52 d. osob.
8 10 n. posp.
9.35 n. osob.
11·38 n. posp.

Z Zakopanego:
2·05 d. osob.
4·45 d. osob.
11·-- n. osob.

Z Wieliczki:
7·30 d. osob.
1·20 d. miesz.
8·30 d. osob.
6·15 d. osob.
10·45 n. osob.

cyi części Serbii przez wojska austro-węgierskie tylko wtedy będzie można uniknąć wojny z Rosyą, jeżeli okupacya nastąpi szybko i bez wielkiego upływu krwi. Skoro Serbowie cofną się z nad wybrzeża Adryatyckiego, wojska austro-węgierskie powinny natychmiast opuścić Serbię. Wówczas będzie to epizod lokalny, który nie pociągnie za sobą większych następstw.

A więc względy gospodarcze, względy militarne i względy polityczne przemawiają za tem, by działać szybko, jeżeli wogóle czynniki decydujące monarchii chcą działać.

Amon.

Choroba cesarzewicza rosyjskiego.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 5 grudnia.

Pisma tutejsze powtarzają doniesienia londyńskiej „Daily Mail“ z Petersburga, że następca tronu rosyjskiego uległ stałemu sparaliżowaniu. Znajduje się on jeszcze ciągle razem z rodzicami w Carskiem Siole. U boku następcy tronu czuwa nieustannie jeden z lekarzy przybocznych cesarskich. Pewien pierwszorzędny instytut ortopedyczny w Niemczech pracuje teraz nad sporządzeniem aparatu, którego celem będzie podtrzymywanie lewej nogi i lewego biodra cesarzewicza, podczas jego podróży nad wybrzeże Morza Czarnego. Lekarze bowiem domagają się, aby cesarzewicz udał się do miejscowości leczniczej Gagry na wybrzeżu Morza Czarnego. Jest rzeczą wątpliwą, czy cesarzewicz będzie mógł kiedykolwiek poruszać lewą nogą. Cesarzewicz lubi niesłychanie jednego z lekarzy, który się nazywa Derewenko.

Przypadkiem tak samo nazywa się majtek będący służącym przybocznym carewicza. Cesarz i cesarzowa przez długi czas nie chcieli wierzyć, iż choroba carewicza jest groźną. Nabrali tego smutnego przekonania dopiero wtedy, gdy z Petersburga przybył do Spały słynny specyalista prof. Fedorow. Dla rodziców cesarzewicza jest to niewątpliwie wielkie nieszczęście, że ich syn jedyny tak ciężko zachorzał. Czy jednak car Mikołaj II pomyślał, że ta choroba jego jedynego syna jest jeszcze drobnostką w porównaniu z strasznemi cierpieniami, które spadły między innemi i na naród polski skutkiem jego despotycznych zarządzeń. Dawniej mówiono o palcu Bożym. Zdaje się, że ludzie starsi mieli słuszność. Opatrzność karze ludzi nieraz już za życia.

Amon.

Grecya chce zająć Konstantynopol.

Dlaczego Grecya nie przystąpiła do zawartego zawieszenia broni? — Grecya pragnie dalszych sukcesów. — Zamierzone sforsowanie Dardanelów. — Możliwość zajęcia Konstantynopola.

Grecya nie przystąpiła do zawieszenia broni, zawartego między Turcyą a Serbią, Bułgaryą i Czarnogórą. Nie uczyniła tego głównie z przyczyn natury politycznej, ale nie ulega wątpliwości, że także względy militarne niemały wpływ wywarły na podobne stanowisko Grecyi.

Grecy w obecnej wojnie odnosili sukces za sukcesem. Wprawdzie i oni mieli niejeden twardy orzech do zgryzienia, ale mimo to straty ich (w porównaniu n. p. ze stratami bułgarskiemi) były minimalne. W Atenach spodziewano się z dnia na dzień upadku Janiny i zupełnego zniszczenia załogi tureckiej na wyspie Chios — gdy w tem nagle nadeszła do Aten hiobowa wieść, że rozejm z Turcyą został zawarty.

Po zatem Grecy, dumni ze swej floty — jedynej floty państw związkowych — spodziewali się po niej olbrzymich sukcesów. — Flota grecka okazała się dotychczas wielce przydatnym instrumentem wojennym, a rozejm został zawarty niemal w przededniu wielkiej akcyi tej floty, planowanej wespół z Bułgarami na półwyspie Gallipoli. Półwysep ten — rodzaj wąskiego języczka, wpuszczonego do morza — posiada przestarzałe fortyfikacye ziemne, pochodzące jeszcze z czasów wojny krymskiej.

Fortyfikacye te, zamykające przystęp do lądu, nie są wcale objektem, trudnem do zdobycia, mimo, iż stanowią niejako „klucz“ do fortyfikacyj tureckich na europejskim brzegu Dardaneli. Po zdobyciu półwyspu Gallipoli stoi otworem droga lądowa do fortów dardanelskich, które od strony lądu są zaniedbane i nie ostałyby się przed nieco energiczniejszym atakiem. A gdy forty dardanelskie, choćby na jednym brzegu (europejskim), znalazły się w ręku Greków, wówczas ich flota miałaby otwartą drogę do morza Marmara i do Konstantynopola! Nadzieja tak świetnego zwycięstwa spowodowała, że Grecy nie mogli się zdecydować na zawieszenia broni.

Grecya zatem — o ile nie przystąpi jeszcze do zawieszenia broni — będzie musiała w najbliższej przyszłości sama ponosić cały ciężar wojny z Turcyą, której środki do ewentualnej ofenzywy przeciw Grecyi są bardzo ograniczone. Turecka armia w Epirze, wzmacniana codziennie niedobitkami armii wardarskiej, niemogłaby ruszyć na Grecyę, gdyż między tą armią a Grecyą znajduje wbity klinem się wąski pas ziemi zajęty przez Bułgarów, przez który armia turecka nie mogłaby przemaszerować. Tak tedy we własnej ojczyźnie Grecy są bezpieczni przed napadem Turków. Tylko flota turecka mogłaby (gdyby zechciała) czynić wstręty Grekom. Lecz flota turecka składająca się ze starych okrętów, nie może sprostać flocie greckiej, która posiada kilka nowoczesnych pancerników i doskonałą flotylę torpedowców. Bitwy na pełnem morzu nie zaryzykowałaby tedy flota turecka i ta okoliczność powiększa znacznie ochotę wojenną Greków.

Grecy, jeżeli istotnie pragną kontynuować dalej wojnę z Turcyą, nie mają innego celu, jak zajęcie od strony lądu fortów dardanelskich na brzegu europejskim. Z chwilą, gdy forty te znajdą się w ich ręku, Grecy uprzątliby miny i barykady wodne na brzegu europejskim, a ich flota mogłaby — pod osłoną ciemnej nocy — wpłynąć do cieśniny, nie obawiając się nawet zbytnio ognia z fortów na brzegu azyatyckim. A z chwilą gdy flota Grecka znajdzie się na morzu Marmara, wówczas droga do Konstantynopola stoi dla niej otworem.

Kto wie, czy nie stoimy w przededniu nowej fazy wojny bałkańskiej, która nie jedną jeszcze niespodziankę może przynieść światu.

Wyjaśnienie sytuacyi parlamentarnej.

Wiedeń. Sytuacya w parlamencie zupełnie się już wyjaśniła. Hr. Stürgkh oświadczył, że gotów jest zgodzić się w przedłożeniach wojskowych na trzy zmiany, jakie imieniem Koła polskiego w komisyi przedłożył pos. Steinhaus, mianowicie: w § 1 zgodził się na to, że ustawa obowiązywać ma tylko na wypadek mobilizacyi wojennej; w § 4, że ludność cywilna użyta być może do pracy tylko poza linią bojową i bez broni; wreszcie godzi się na ograniczenie terytoryalne świadczeń ludności w najbliższej okolicy. Nadto oświadczył, że szereg innych życzeń uwzględni w przepisach wykonawczych.

Wskutek tego większość dla ustawy jest zapewniona. Idzie tylko o to, żeby nie przeszkodzono jej uchwaleniu przez obstrukcyę. Dziś plenarne posiedzenie trwać będzie tylko do południa, aby po południu mogła komisya dalej pracować.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej niezwykłą niespodzianką szczególnie dla posłów niemieckich była mowa posła Liebermanna, który powiedział między innemi: „Polscy socyaliści widzą niebezpieczeństwo, w jakiem znajduje się państwo. Nie mają oni ochoty wzmacniania serbskiego imperyalizmu, poza którym stoi rosyjskie barbarzyństwo. **Jeżeli Rosya Austryę zaatakuje to Polacy w Galicyi spełnią swój obowiązek, a specyalnie polscy socyaliści w takim razie postarają się o powstanie ludu takiego, jakiego Galicya od stu lat nie widziała. W wojnie z Rosyą wytrwają oni wiernie przy boku Austryi.**

Mowa posła Liebermana wywarła silne i dodatnie wrażenie wśród członków Koła polskiego, jakoteż w sferach rządowych i w całym parlamencie.

O moratoryum.

Wiedeń. Jak słychać, w kołach polskich poruszono myśl wniesienia w drodze naglej ustawy, podobnie jak w Węgrzech, nadającej rządowi pełnomocnictwo do wprowadzenia w razie potrzeby moratoryum. Projektem tym zajmuje się najusilniej Koło Polskie.

W Sejmie węgierskim.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) Sejm przyjął w trzeciem czytaniu w sprawie świadczeń wojennych, dostawy koni i podwód, oraz kontygent rekruta na rok 1913. Następnie obradowano nad budżetem.

Lukacs o ustawach wyjątkowych.

Budapeszt. Lukacs wobec redaktora „Az Ujsag“ wypowiedział niektóre zajmujące uwagi o ustawach wyjątkowych.

— Na wypadek wojny — rzekł — wszędzie wchodzą w życie wyjątkowe praktyki; lepiej więc, żeby te praktyki ustawowo inartykułować. Nie można jednak ograniczyć tych ustaw na czas mobilizacyi. Dziś wojenna technika jest tego rodzaju, że pierwszy dzień mobilizacyi bywa czasem także pierwszym dniem wojny. Prawdopodobne jest, że ten, który mobilizacyę zarządza, już ma wzmocniony stan armii na granicy i równocześnie z mobilizacyą każe swojej armii wkroczyć na nieprzyjacielski teren.

Dziś nie jesteśmy jeszcze w sytuacyi wojennej, a jednak każdy widzi niebezpieczeństwa, jakie grożą na naszej południowej granicy, mimo, że szczegółów z ważnych powodów nie ogłaszamy.

Na uwagę redaktora, że powszechnie ma się wrażenie, jakoby rząd chciał już w najbliższym czasie ustawy wyjątkowe zastosować, odpowiedział minister:

— Tego nie można z góry przewidzieć, nie mogę też panu służyć szczegółami; jednakże nie powiem nic nowego, jeżeli oświadczę, że na naszych południowych granicach i to nie od dziś ukazują się przykre symptomy, które wymagają ciągłej uwagi.

Po zawieszeniu broni.

Grecya łagodnieje.

Ateny. Ajencya Ateńska donosi: Z faktu, że Grecya nie podpisała traktatu w sprawie zawieszenia broni, nie można wnosić, jakoby wśród sojuszników była niezgoda. Jak obecnie donoszą, w rokowaniach, które za parę dni zaczną się w Londynie, wezmą udział pełnomocnicy greccy.

Delegaci na konferencyę.

Belgrad. Słychać, że delegatami na konferencyę pokojową w Londynie będą prezydent skupczyny Andra Nikolicz i b. prezydent ministrów Novakovicz. Jako doradcy wojskowi towarzyszyć im będą jenerał Bojovicz i podpułkownik Pavlovicz.

Zaprowiantowanie twierdz.

Zofia. (Aj. Bułgarska) Wobec wiadomości z Konstantynopola o zaprowiantowaniu obleganych twierdz tureckich, donosi Bułgarska Ajencya telegraficzna, że sprawa zaprowiantowania twierdz tureckich obleganych w obecnej wojnie została uregulowaną drugim punktem protokołu zawieszenia broni, który wyraźnie zabrania garnizonom tych twierdz zaopatrzenia się w żywność i amunicyę.

Wóz pokojowy.

Paryż. Król Ferdynand wyprosił sobie od Turcyi na pamiątkę wóz kolejowy w którym zawarto zawieszenie broni. Kiamil pasza natychmiast kazał to życzenie wypełnić.

Rozkaz o zawieszeniu broni.

Cetynia. Rozkaz królewski wstrzymania operacyi wojennych został w ciągu dnia wczorajszego zakomunikowany wszystkim komendantom wojskowym celem dalszego obwieszczenia. W kraju i stolicy przyjęto z zadowoleniem wiadomość o zawieszeniu broni. Król zamianował trzech delegatów na konferencyę pokojową w Londynie. Delegaci ci wyjeżdżają już dzisiaj.

Zatarg serbsko-austryacki.

Prochaska i Edl.

Belgrad. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych prostując swe onegdajsze doniesienie stwierdza, że według nadeszłych wczoraj ze Skoplje wiadomości austro-węgierski konsul Prochaska pozostał w Skoplje, zaś konsul Edl w towarzystwie sekretarza ministeryalnego Rakica udał się do Prizrentu.

Podejrzane milczenie Rosyi.

Berlin. „Local-Anzeiger“ donosi z Petersburga, jakoby Sazonow na zlecenie cara zaniechał zamiaru wypowiedzenia mowy o politycznej sytuacyi.

Stanowisko Francyi.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi Izby dla spraw zagranicznych prezydent ministrów i minister spraw zagran. P o i n c a r e oświadczył, że Francya musi zachować jeszcze wielką rezerwę, ponieważ konferencye między mocarstwami są jeszcze w toku.

Poincare oświadcza dalej, że Francya nie myśli zrzec się swych materyalnych i moralnych interesów w Turcyi i zapewne chwyci się drogi umów specyalnych. Mocarstwa dotąd ułożyły między sobą, że operacyi wojskowych nie można jeszcze uważać za „fakt dokonany“, więc wstrzymają się od wszelkiej specyalnej inicyatywy, któréjby nie można potem naprawić. Ten wynik układów jest najlepszą rękojmią pokoju europejskiego.

Proces studentów południowo-słowiańskich.

Wiedeń. Przed sądem tutejszym rozpoczęła się rozprawa przeciw 14 południowo-słowiańskim studentom wiedeńskich szkół wyższych, którzy na ulicy Karyńckiej wznosili okrzyki n a c z e ś ć S e r b i i i R o s y i a p r z e c i w A u s t r y i. Z powodu niektórych okrzyków oskarżeni są o obrazę majestatu.

Wszyscy zaprzeczają winie. Główny oskarżony oświadczył:

— Jestem dżentelmenem, zawsze szczerze wypowiadam swoje przekonania. Nie mówiłem nic podobnego. Jestem Serbem, ale dobrym poddanym austryackim. Jestem zwolennikiem tryalistycznej polityki pod dynastyą Habsburgów, a moja cała nieprzyjaźń zwraca się przeciw Madziarom.

Podobnie bronią się inni oskarżeni, ale zarówno policyanci, którzy ich aresztowali, jak wiele z osób publiczności, które dokonały na nich doraźnego samosądu, pod przysięgą stwierdzają owe okrzyki, na których opiera się oskarżenie.

Wiedeń. Z 14 studentów południowo-słowiańskich s k a z a n y z o s t a ł B u k s i c z n a 6 m i e s i ę c y c i ę ż k i e g o w i ę z i e n i a z a o b r a z ę m a j e s t a t u i p o d b u r z a n i e, 1 2 n a 1 4 d n i a r e s z t u z a p o d b u r z a n i e l u b s p r z e c i w i a n i e s i ę w ł a d z y, j e d e n u w o l n i o n y.

Sprawa ruskiego uniwersytetu.

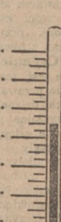
„Slavische Korrespondenz“ donosi: Na podstawie jednomyślnej uchwały Związku ukraińskiego, przewodniczący Kost' Lewicki wręczył ministrowi Hussarkowi następujące pisemne oświadczenie:

Przedłożona Związkowi ukraińskiemu ze strony c. k. rządu formułka rozporządzenia cesarskiego wprawdzie w obecnem brzmieniu jeszcze zawsze jest nie do przyjęcia, mimo to jednakże Z w i ą z e k u c h w a l i ł — celem możliwie szybkiego załatwienia sprawy uniwersytetu ukraińskiego — w e j ś ć w r o k o w a n i a n a p o d s t a w i e p r z e d ł o ż o n e j f o r m u ł k i.

Wiedeń. Prezydyum Koła polskiego odbyło wczoraj konferencyę z ministrem Hussarkiem w sprawie ruskiego uniwersytetu. Dziś imieniem Koła delegowany członek jego będzie konferował z prezem klubu ruskiego.

Barometer
politycznej sytuacyi.

Wojna . . . .
Położenie b. groźne . . . .
Położenie groźne . . . .
Stan niepewny . . . . . .
Usposobienie pokojowe . . .
Pokój prawdopodobny . . .
Pokój zapewniony . . . . .



Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Co słychać w mieście?

Kraków, 5 grudnia.

„Polski Samarytanin“.

Komunikują nam: Kursy rozpoczęły się prawie wszystkie wczoraj. Zapał dla sprawy jest tak wielki, że pozwala dobrze wróżyć dziełu rozpoczętemu. Ale początki są zawsze trudne, a tu tem trudniejsze, że wobec wielkiej ilości zgłoszeń mamy prelegentów za mało i odpowiednich lokali niedostateczną ilość.

Wobec pośpiechu, z jakim nowa instytucya rozpoczyna swą czynność, nie może się obyć bez nieporozumień, dla których prosimy o wyrozumiałość. Osoby, które nie mogły być uwzględnione w rozpoczętym kursie, będą swego czasu, prawdopodobnie miały do tego sposobność w nowej seryi wykładów.

Zgłoszenia więc i nadal przyjmować będzie, czy to ustne czy piśmienne „Samarytanin polski (Biuro sanitarne w Magistracie krakowskim od 11 do 1 w południe), prosimy tylko o podanie dokładne adresu i złożenie 1 korony, jako rocznej wkładki członka. Wkońcu podajemy do wiadomości, iż p. Doc. dr Radliński wykłada tak dla mężczyzn jak i kobiet w Lecznicy związkowej przy ul. Garncarskiej a nie w Pogotowiu ratunkowem, gdzie wskutek odnawiania ubikacyj nie mogą się na razie odbywać żadne kursy.

Kursy Samarytanina odbywają się: Prof. Kader w klinice chirurgicznej od g. 6 wiecz., prof. Rutkowski w szpitalu św. Łazarza od d. 9 bm. od g. 5 wiecz., dr Rzegociński w szpitalu OO. Bonifratrów od g. 6 wiecz., dr Gawlik w klinice okulistycznej od g. 6 wiecz., prof. Chlumsky w klinice okulistycznej od g. 7 wiecz., dr Wachtel w szpitalu izraelickim od d. 9 bm. od g. 6 wiecz., dr Bogdanik od g. 8 do 10 rano Szewska 16 I. p. dr Staszewski od godz. 6 wiecz. Sewska 20 I. p., dr Kwiatkowski od 4 do 5 po poł. ul. Długa l. 13, dr Kięsk, szkoła Samarytanek od 1 stycznia 1913 od godz. 12 do 1, doc. dr Radliński, Lecznica związkowa od godz. 6 wiecz.

Bankructwa galicyjskie. Celem wspólnego odparcia ogólnikowych zarzutów, skierowanych przeciwko kupiectwu galicyjskiemu na konferencyi wiedeńskiej Izby handlowej, zamierza prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zaprosić prezydya wszystkich trzech Izb galicyjskich, oraz Centralnego Związku fabrycznego na wspólną konferencyę do Krakowa.

Bawiący chwilowo w Wiedniu sekretarz krakowskiej Izby handlowej dr Benis, porozumieć się ma w tym względzie z reprezentantami tych czynników, biorącymi udział w posiedzeniu Rady kolejowej.

Pomnik grunwaldzki. Wczoraj popołudniu pod kierownictwem przybyłego do Krakowa artysty Wiwulskiego rozpoczęło się usuwanie starych gipsowych grup przy pomniku grunwaldzkim. Dzisiaj zostaną wprowadzone przy pomocy żurawi na przeznaczone miejsca nowe grupy.

Restauracya wieży Maryackiej. Roboty około restauracyi wieży Maryackiej zostały wstrzymane przed kilku dniami na czas zimowy. Na nowo roboty zostaną podjęte około marca przyszłego roku. Dotąd przeprowadzono roboty restauracyjne trzech poziomów, licząc od ośmioboku w dół. W ostatnim poziomie wstawiono nowe przeźrocza, bądź uzupełniono stare. Na dole przeprowadzono restauracyę począwszy od cokolu do

Teatry i widowiska

REPERTUAR teatru miejskiego.

Piątek: „Peer Gynt“
Sobota: „Jeniec Napoleona“.
Niedziela: popołudniu „Intryga i miłość“. wieczór „Jeniec Napoleona“.

KINO-TEATR T. S. L.
ul. Podwale 6.
Przedstawienia od godz. 4 popoł. do g. 10 wiecz.

TEATR Nowości.
5 srebrnych gwiazd tańca
Momus krakow.
„Lolota“ operetka.
Początek o g. 8 wieczór.

TEATR APOLLO
Od 1—15 grudnia b. r.
Margot, subret.
Wolski, kabaret
Lormand, śpiewaczka
Vera Dolorosa śpiewaczka.
Davis & Jambo duet murzyński
Sacher, komik
Desirée, deklamatorka
Effry-Off-Ney ?
Barańska, subretka
The Onras akrobaci recz.
i inne pierwszorzędne atrakcye
Początek o g. 8 wieczór.

KINO-WANDA
ul. Gertrudy
Przedstawienia od godz. 4 popoł do g. 10 wiecz.

TEATR Maryonetek
przy ul. św. Jana.

AFISZ TEATRU miejskiego.

W Piątek 5 grudnia

Peer Gynt

Poemat dram. w 5 aktach. 14 obrazach H. Ibsena, przekład J. Kasprowicza. Muzyka E. Griega.

ODSŁONY:

1. Przy n[illegible]. 2. Wesele. 3. Kobieta w zieleni. 4. Starzec z Dowru. 5. Głos w ciemni. 6. Solwejga. 7. Śmierć Azy. 8. Peer Gynt kosmopolita. 9. Anitra. 10. Przed posągiem Sfinksa. 11. W zakładzie obłąkanych. 12. Odlewacz guzików. 13. Na rozstajach. 14. Pieśń Solwejgi.

OSOBY:

Aza, wdowa — *Czaplińska.*
Peer Gynt, jej syn — *Adwentowicz*
Solwejga — *Sowińska*
Stary z Dowru — *Szymborski.*
Anitra, córka Beduinów — *Trurowiczówna.*
Odlewacz guzików — *A. Bogusiński.*
Master Kotton — *K. Brandt.*
Monsieur Ballon — *Noskowski.*
Pan von Eberkopf — *S. Stanisławski.*
Pan von Trumpeterstrale — *Nowacki.*
Kobieta w zieleni — *St. Słubicka*
Ingryda — *H. Święcicka.*
Matka Ingrydy — *I. Janikowska.*
Ojciec Ingrydy — *Wójcicki.*
Ojciec Solfejgi — *Trzywdar*
Matka Solfejgi — *Czechowska.*
Narzeczony — *W. Biegański*
Matka narzeczonego — *Modzelewska*
Ojciec narzeczonego — *Ruszkowski*
Begriffenfeld, prof. Dr. filozofii, przełożony domu waryatów — *M. Marjański.*
Huhn, poprawiacz języka — *Boncza.*
Hussein — *Wł. Kosiński.*
[illegible], z mumią królewską — *B. Puchalski*
Chudy — *M. Brokowski.*

Reżyser: *Stanisław Stanisławski.*

Początek o g. 7 [illegible] 11

---

linii pierwszego gzymsu zarówno od strony Rynku jak ulicy Floryańskiej; założono też nowe ciosy w odrzwiach i okienkach wieżyczki wchodowej.

30-letni Jubileusz kapłaństwa obchodził w ubiegłą sobotę ks. Stefan Bratkowski. Sodalicye Maryańskie młodzieży, której jubilat poświęcił swą całą działalność, uczciły zasługi ks. Bratkowskiego, ofiarując złoty kielich mszalny.

Ze Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli. W dniach 16, 17 i 18 b. m. mają się odbyć wybory do komisyi szacunkowych dla podatku osobisto dochodowego. Podobnie jak w latach poprzednich Związek ekonomiczny powziął postanowienie wzięcia żywego udziału w tych wyborach, aby przez odpowiednie wybrać się mające osobistości pilnować w komisyach szacunkowych interesu opodatkowanych a w szczególności urzędników, profesorów i nauczycieli. Akcyą wyborczą zajmie się osobny komitet, który w razie potrzeby z innymi interesowanymi czynnikami ustali listę kandydatów. Związek ekonomiczny uprasza przeto wszystkich urzędników, profesorów i nauczycieli, aby zechcieli swoje legitymacye składać w biurze Związku (ul. Szewska L. 31, I p.) w godzinach między 5 a 8 wieczorem“.

O ankiecie kanałowej. W piątek dnia 6-go bm. o g. 7-ej wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Tow. technicznego posiedzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: Sprawozdanie inż. prof. T. Sikorskiego z przebiegu ankiety kanałowej.

Wieczór kompozytorów polskich. Bilety na III koncert symfoniczny Tow. Muz. (Wieczór kompozytorów polskich) są już do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego w cenie od 4·40 do 1·65 kor. Asygnaty na bilety po cenach zniżonych dla członków Towarzystwa wydaje kancelarya Tow. Muz. w godzinach urzędowych.

Święty Mikołaj. W niedzielę d. 8 b. m. o g. 4-tej pop. odbędzie się dla dzieci członków Tow. technicznego uroczystość św. Mikołaja.

Sw. Mikołaj urządzony staraniem IX Koła T. S. L. im „królowej Jadwigi“ zapowiada zabawę dla dzieci nader przyjemną. Odbędzie się ona w pięknej, odnowionej sali Domu robotn. ul. Sw. Tomasza l. 37, dnia 8 grudnia. Początek o godz. 4-tej.

W niedzielę dnia 8 grudnia 1912 odbędzie się w lokalu Stow. Drukarzy i Litografów „Ognisko“ dla członków i ich rodzin Obchód św. Mikołaja, urozmaicony różnemi niespodziankami dla dziatwy i dla starszych. Wszystkie dzieci obdarowane zostaną podarunkami. Po zabawie dla dzieci nastąpi zabawa taneczna dla starszych. Wstęp dla starszych 70 h., dla dzieci 20. Zaproszenia otrzymać można w lokalu Stowarzyszenia, Rynek gł. 12, III. piętro. Początek o godz. 4-ej popołudniu.

Związek stróżów, robotników i służby domowej urządza św. Mikołaja z podarkami dnia 8 grudnia o godz. 6 wieczór w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej l. 7 w Krakowie.

Popis gimnastyczny w „Sokole“ krak. odbędzie się w niedzielę d. 8 bm. o godz. 6 wieczorem.

Udział w popisie biorą prócz członków i pań także i młodzież obojga płci tj. dzieci małe do lat 10, następnie uczenice i uczniowie starsi „Sokoła“ w odrębnych oddziałach.

Bilety w cenie po 2 kor., 1 kor. 50 i 1 kor. wcześniej nabyć można w firmie p. Zajączka i Lankosza (Rynek A—B).

Popularny koncert prof. J. Ebell'a zapowiedziany na poniedziałek 9 b. m. w sali Starego Teatru budzi wśród publiczności szerokie zainteresowanie, zarówno ze względu na cel, jak niemniej na rozmaitość i nowość programu. Dwie nowe dla Krakowa sonaty Medtnera i Głużunowa stanowią niemałą atrakcyę! Nadto Preludyum i Fuga Bacha, oraz Karnawał Schumanna — to program, którego subtelne wykonanie zdobyło pianiście ostatnio w Berlinie niezwykły sukces artystyczny.

Dochód przeznaczony dla niezamożnych uczniów konserwatoryum. Bilety po 1 i 2 korony do nabycia w kasie Starego Teatru.

Wieczór Wyrwicza ze współudziałem p. Topolnickiego odbędzie się jutro w sobotę w sali „Sokoła“ podgórskiego.

Animusz żołnierski. W poniedziałek wieczorem o g. 7 przechodziło przez Wolę Duchadzką kilku żołnierzy, jako straż poczty, którą jeden z nich odnosił z Krakowa do Rajska. W drodze spotkali kilka kobiet, które w tak brutalny sposób zaczęli zaczepiać, że przestraszone niewiasty szukały obrony przed napastnikami w ucieczce. Żołnierze niezadowoleni, że ich „komplimenty“ odniosły taki skutek — dali za uciekającemi dwa strzały z odległości około 80 kroków, szczęściem nie celne, czy też ślepymi nabojami. Bez wypadku jednak nie obeszło się, albowiem jedna z uciekających p. Antonina Cyganowa z Wielkich Piasków przerażona strzałami upadła na ziemię, raniąc się bardzo dotkliwie w głowę. Nieszczęśliwej, napół omdlałej z bólu pospieszyły na pomoc również uciekające przed żołnierzami p. Antonina Fraś i Aniela Fraś.

Niewątpimy, że zajściem tem zajma się władze wojskowe i pociągną winnych do odpowiedzialności!

Aresztowanie członków filharmonii warszawskiej. Na stacyi kolejowej w Trzebini aresztowała policya przed kilku dniami dwóch członków warszawskiej filharmonii, którzy po tryumfach koncertowych wracali właśnie ze Lwowa do Warszawy i prawdopodobnie ani się nie spodziewali, że pobyt swój na ziemi galicyjskiej zmuszeni będą przedłużyć. Aresztowano mianowicie pp. Jerzego Lüdelmeyera i Gedaliego Lewkowa, a to pod srogim zarzutem szpiegostwa. Odstawieni wczoraj do tutejszego sądu zostali po przeprowadzonych dochodzeniach natychmiast uwolnieni, albowiem śledztwo nie dostarczyło jakichkolwiek pozytywnych danych, jakoby istotnie byli szpiegami.

Kradzież w magazynie p. Schwarza. Wczoraj aresztowała policya niejaką Franciszkę Prasinowską lat 56 liczącą, która w znanym magazynie strojów damskich p. Schwarza skradła sztukę materyi jedwabnej wartości kilkunastu koron i została *in flagranti* przyłapana przez personal sklepowy wraz z towarzyszką nieznanego nazwiska.

Cyganiewicz — panienką. Widocznie nie jest jeszcze w świecie tak źle, jak ludzie przeważnie opowiadają, skoro na szpaltach dzienników wyłowić można takie nadzwyczajne perły humoru, jak poniżej zestawione ustępy z jednego pisma lwowskiego. Zdarzyły się one w sprawozdaniu z zapasów atletycznych, a odnoszą się do „mistrza nad mistrzami“, Stanisława Cyganiewicza, Zbyszka Nr. 1. Nazywa go sprawozdawca „zapaśnikiem z Bożej łaski“, a notatkę swą zaczyna temi słowy: „Uroczystym był wieczór wczorajszy, powitano bowiem na estradzie taką znakomitość, jak Stanisław Cyganiewicz. Wygląd pana Stanisława jest doskonały; o ile w ostatnich czasach trochę był przytył — to nadmiar ten ciała znów spadł i wygląda jak panienka (!!!) o okrutnych jednak piersiach, rękach i nogach — prawdziwy Herkules“. „Fajna“ to panienka!

Z Makowa pisze nasz korespondent: Ubiegłej soboty pożegnała bankietem miejscowa inteligencya odchodzącego do Tuchowa sędziego p. Augustyńskiego, który mimo zaledwie paromiesięcznego pobytu w Makowie, zdołał sobie zaskarbić wyjątkową sympatyę i szacunek. W niedzielę dnia 1 grudnia odbył się w sali „Sokoła“ urządzony przez tutejsze Koło Tow. „Szkoły Ludowej“ wieczorek listopadowy.

Po pięknem słowie wstępnym sędziego p. Sanitowskiego z Nowego Targu, nastąpiła część muzyczno-wokalna: artystyczna gra na skrzypcach p. Czajki z Jordanowa, śpiew nader miły p. Suchówny, przy doskonałym akompaniamencie p. Lang, piękna deklamacya p. Kosteckiej, zgrany kwartek smyczkowy. Efektowne żywe obrazy (Grottgera „Losowanie“, „Przysięga“), dopełniły programu. Każdy punkt był gorąco oklaskiwany. Wykonawcy spisali się świetnie.

Ofiary mobilizacyi rosyjskiej. Ze Zbaraża donoszą: Mobilizacya Rosyi może się już w dzisiejszem jej stadyum poszczycić plonem bogatym: w świat wypędziła setki ludzi na głód i chłód. Onegdaj przez granicę w Sieniawie, wsi powiatu zbaraskiego, przekradli się dwaj dezerterzy z pułków w głębi Rosyi. Sołdat posterunku granicznego spostrzegł uciekinierów, gdy byli na terytoryum naszem i poza odległością strzału. W szalonej obawie przed ewentualną odpowiedzialnością odebrał sobie życie.

Z kroniki żałobnej.

Alfred Lewakowski, brat zmarłego w Rapperswylu Karola Lewakowskiego, w 81 roku życia, umarł we Lwowie.

Marya Pruska, l. 56, zmarła 3 b. m. w Bochni.

Leokadya Kędzierska, lat $1^1/_2$, zmarła 4 b. m.

Franciszek Korynacki, 2 lata, zmarł 4 b. m.

Justyna Jastrzębiec Wodzińska, l. 91, zmarła 4 b. m.

Ś. p. Jan Gauthier, będący długoletnim współpracownikiem „Kuryera Warszawskiego“ zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 86.

Zamiast syna ojciec.

(*Patrz ilustracyę na stronicy 1-szej*).

Jeszcze nigdy nie prowadzono wojny z takim entuzyazmem, jak obecnie w Bułgaryi. Nie ma tam żadnego przymusu, obowiązek służby wojskowej zanika, a jego miejsce zajmuje patryotyzm. Na tle tej ochoty do walki, powstałej z chęci wyswobodzenia kraju z 1000-letniej niewoli, rodzą się przykłady bohaterstwa, które wzbudzają podziw zdala stojących.

Taki przykład miłości ojczyzny dał Mikołaj Tirnkow, właściciel wozów transportowych, którego syn służył przy jednym z pułków piechoty. Ojciec, który towarzyszył armii wraz ze swym wozem spotkał się przypadkowo pod Adryanopolem ze swoim synem, który podczas pewnej utarczki otrzymał ranę w prawę ramię. Gdy stary Tirnkow, który podróżował ze swą żoną, zobaczył zranionego syna, nie pomyślał o skutkach rany syna, lecz tylko o tem, że jednego wojownika będzie mniej w szeregach. Stary woźnica udał się natychmiast do komendanta pułku, któremu oświadczył, że wstępuje do szere-

gów w miejsce syna. W parę godzin później dzielny starzec, który służył już pod Battenbergiem, leżał już na szańcach i strzelał na nieprzyjaciela.

Nasza rycina przedstawia scenę, gdy ojciec i matka spotykają się ze zranionem synem.

Telegramy „Nowin“.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia otrzymaliśmy następujące telefoniczne i telegraficzne wiadomości:

Ustawy wojskowe będą uchwalone.

Ważne ustępstwa rządu.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń. Sytuacya parlamentarna znacznie się poprawiła, **gdyż rząd zgodził się na szereg ustępstw** i to w sprawie zmian w samym tekście ustawy. Prezydent ministrów hr. Sturgkh zaakceptował trzy ważne zmiany, z których najważniejszą jest dodatek do § 1 ustawy „o świadczeniach wojskowych“. Dodatek ten zawiera przepis, że pociągnięcie ludności do powinności wojskowej może nastąpić tylko **na wypadek zagrożenia lub wybuchu wojny.** Przepis ten zabezpiecza ludność przed „powinnościami wojskowemi“ na wypadek zupełnej lub częściowej mobilizacyi *podczas pokoju*. Przepis ten jest trwałą gwarancyą, że rząd zastosuje tę ustawę tylko w razie istotnej potrzeby.

Wobec tego ogólnie przypuszczają, że uchwalenie ustaw wojskowych **nie napotka już w parlamencie na poważniejsze przeszkody,** tembardziej, że rząd przez usta szefa sekcyi w ministerstwie obrony krajowej Reutera złożył wczoraj świadczenie, że wyda do nowej ustawy przepisy wykonawcze, **które złagodzą niektóre ostre postanowienia samej ustawy.** W ten sposób stronnictwa większości rządowej mają możność głosowania za ustawą, a stronnictwa opozycyi, nawet skrajnej, **przepuszczą ustawę, przeciw której nie będą prowadzili obstrukcyi.**

„N. Wr. Tagblatt“ donosi, że gdyby mimo to wybuchła obstrukcya w komisyi prawniczej przeciw ustawom wojskowym, **wówczas rząd dzisiaj Izbę odroczy.**

Co się tyczy losu ustaw wojskowych na Węgrzech — uchwalonych już przez Izbę posłów — donoszą dzisiaj z Budapesztu, że rząd węgierski musiał się pod naciskiem Izby magnatów zgodzić na pewne zmiany w tych ustawach. Wczoraj bawił w tej sprawie w Wiedniu minister honwedów Hazai, który został przyjęty przez cesarza na audyencyi. Przedstawił on cesarzowi konieczność pewnych zmian w tej ustawie.

Dzięki zmianom, powyżej naszkicowanym, ustawa „o powinnościach wojskowych“ nie będzie tak ostrą jak brzmiało pierwotne przedłożenie rządowe.

Koncentracya wojsk rosyjskich na granicy bukowińskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Reichspost“ donosi z Czerniowiec, że rząd rosyjski **koncentruje w dalszym ciągu znaczne masy wojsk na granicy bukowińskiej.** Rosya, po zbudowaniu nowej, wygodnej szosy do granicy, wycina teraz tamże na znacznej przestrzeni lasy a oficerzy rosyjscy opowiadają zajętym przy tej robocie robotnikom, że armia rosyjska **musi wkroczyć na Bukowinę,** aby uwolnić ludność tamtejszą od srogiego jarzma austryackiego.

Wichrzenia Hartwiga w Belgradzie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejszy „N. Wr. Tagblatt“ atakuje we wstępnym artykule gwałtownie posła rosyjskiego w Belgradzie Hartwiga. Oświadczył on publicznie i autorytatywnie, że pretensye Serbii do Albanii są uzasadnione. Serbia, oświadczył Hartwig, odniosła szereg zwycięstw nad Turkami i ma prawo zabierać terytorya tureckie, a Albania przecież ciągle jest jeszcze własnością turecką. Austrya natomiast żadnych nie odniosła zwycięstw nad Turkami, nie ma przeto najmniejszych praw do terytoryów tureckich.

„Tagblatt“ zaznacza z naciskiem, **że Hartwig nie robi własnej polityki, tylko wypełnia ściśle wskazówki swego rządu.**

Nastroje belgradzkie.

Wiedeń. (*Tel. wł.*) „N. Wr. Tagblatt“ w telegramie z Belgradu donosi, że tamtejsze sfery dyplomatyczne zapatrują się na sytuacyę jak najbardziej pesymistycznie. **Zbrojne starcie z Austryą uchodzi tam za nieuniknione.**

Jakie stanowisko zajmuje Rosya?

Ważne rewelacye paryskiego dziennika.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Temps“ donosi w korespondencyi z Petersburga, że Rosya zgadza się na autonomiczną Albanię, **ale pod zwierzchnictwem Turcyi.** Żadne „wielkie państwo“ nie ma prawa do odgrywania roli przodowniczej w Albanii autonomicznej. Rosya opiera się na zasadzie narodowościowej i nie ścierpi, aby mahometańscy Albańczycy panowali nad chrześcijaninami.

Co się tyczy Serbii, **to musi ona otrzymać neutralny port handlowy w Albanii, połączony z Serbią neutralną linią kolejową.**

Co mówi członek rządu albańskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Wr. Tagblatt“ ogłasza wywiad z członkiem rządu albańskiego, derwiszem Himą. Oświadczył on, że Albańczycy zamieszkują właściwie całą środkową i zachodnią część półwyspu bałkańskiego, ale mimo to Albańczycy nic nie mają przeciw autonomicznej Macedonii. Albańczycy nigdy nie zgodzą się na zwierzchnictwo polityczne sułtana, co najwyżej na zwierzchnictwo religijne sułtana, jako kalifa.

Umizgi Rosyi do Rumunii.

Bukareszt. (Tel. wł.). Dnia 10 bm. przybywa tutaj w. ks. Mikołaj Mikołajewicz na obchód rocznicy Plewny. Przywiezie on królowi Karolowi buławę marszałkowską armii rosyjskiej.

Pokój będzie wkrótce zawarty.

Wiedeń. (Tel. wł.) **Tutejsze koła dyplomatyczne** — jak donosi **„N. Fr. Presse“** — są zdania, że pokój z Turcyą **będzie prędko zawarty. Bułgarya stawia bardzo skromne** żądania. Po zawarciu pokoju **wybuchnie spór** o Salonikę między Bułgaryą a Grecyą.

Zamach dynamitowy na tor kolejowy.

Lublana. (Tel. wł.) **Wczoraj o g. 8 wieczór odkryto na stacyi Store w pobliżu Cylei w jednym z pociągów, zdążających na** południe, pod ławką wagonu III. klasy ukryty nabój dynamitowy, przygotowany do wybuchu. W razie eksplozyi nietylko cały pociąg wyleciałby w powietrze, **lecz także tor kolejowy na znacznej przestrzeni zostałby zniszczony.** Aresztowano pewnego chłopca pod zarzutem usiłowanego zamachu na pociąg. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy chciał najbliższym pociągiem uciec do Lublany.

Skazanie posty Gomulickiego na rok twierdzy.

Petersburg. (Pet. Aj.). Senat odrzucił skargę kasacyjną Wiktora Gomulickiego, którego trybunał warszawski skazał na rok twierdzy za jego wstęp do opowiadania z roku 1831 p. t. „Pod Stoczkiem“.

Centrum przeciwko kanclerzowi.

Berlin. W parlamencie kontynuowano dyskusyę nad budżetem, mianowicie nad polityką wewnętrzną.

Pos. Spahn (centrum) odczytał oświadczenie, które powiada: Ustawa o Jezuitach zawiera atak na kościół katolicki i prawa obywateli katolickich państwa niemieckiego. Rada związkowa zaostrzyła zawarte w ustawie wyjątkowej ataki na wolność obywateli i kościoła. Wśród tych okoliczności nie możemy mieć zaufanie do kanclerza Rzeszy i Rady związkowej, aby potrzeby katolików w państwie niemieckiem znalazły inne, sprawiedliwe traktowanie. Odpowiednio do tego zastosujemy nasze postępowanie.

Kanclerz Bethmann-Hollweg w odpowiedzi zwrócił się bardzo ostro przeciw centrum, zastrzegając się, że nie chce wprowadzać nowego Kulturkampfu.

Berlin. **Wszystkie dzienniki omawiały wczoraj wypowiedzenie wojny kanclerzowi przez katolickie centrum, ale przeważnie nie wierzą one, żeby rzeczywiście do rozłamu przyszło. „Vossische Ztg“, „Tägliche Rundschau“, „Börsen Courier“ i inne liberalne dzienniki są zdania, że centrum tylko grozi, ale się od rządu nie odłączy.**

Z teatru „Nowości“. Dziś w piątek **przedstawienie popularne po cenach zupełnie zniżonych z pełnym programem. W niedzielę z powodu olbrzymiego podwójnego programu odbędą się tylko 2 przedstawienie o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych i 8-mej wieczór po cenach zwyczajnych.**

Kalendarz powieściowy „Nowin“
Każdy kwartalny abonent (t. j. taki, który złoży 4 k. 50 h. wprost w administracyi „Nowin“) otrzyma bezpłatnie i franco Kalendarz „Nowin“ na rok 1913 ze zbiorem wielce interesujących nowel **„Przez lądy i morza“.**

Pogoda w Krakowie.

(Z krakow. obserw.)

Dn. 5. grudnia termometer doszedł od 2·4 do 1·1 C. barometr powoli opadał.

Dn. 6. grudnia o godz. 7-ej rano stan barometru: 7?1·1 mm. stan termometru 2·6 C.

Wiatr północ.-wschodni.

Prognoza: Dziś pochmurno.

Zakopane

(Telegram Kraj. Związku Turyst.)

Ciepłota najwyższa 0·7 C., najniższa 8·5 C. Ciśnienie powietrza 695mm Kierunek wiatru: zachodni.

Prognoza: zachmurzenie śnieg.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

w dniu wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

—

Waluty

Ruble papierowe
płacą [illegible]
żądają 254·50

Marki niemieckie
płacą 117·25
żądają 118·25

Franki papierowe
płacą 95·5
żądają 96,25

20-fo frank. w złocie
płacą 19·10
żądają 19·35

Dolary amerykańskie
płacą 493·—
żądają 497·—

Giełda zbożowa.

—

Budapeszt.
Dn. 5. grudnia
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 00·00 do 00·00; pszenica na kwiecień od 12·19 do 12·10; żyto na październik 0·00 — 0·00 na kwiecień od 16·55 do 16·66; owies na październ. od 00·00 — 00·00; na kwiecień od 12·28 do 11·29; kukurydza na sier. 00·00-00·00; na maj od 7·80 do 7·81; rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: mine. — Pogoda: pochmurno.

Urzędowe sprostowanie.

Stosownie do żądania c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z dnia 4 grudnia 1912 L. 2657/pr upraszam Szanowną Redakcyę odnośnie do artykułu z napisem **„Spalenie portretu cara na rynku krakowskim“**, zawartego w Nrze 277 czasopisma „Nowiny“ z dnia 4 grudnia 1912 — o umieszczenie w najbliższym numerze w myśl przepisu § 19 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. P. Nr 6 ex 1863 następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, aby w czasie manifestacyi w dniu 29 Listopada b. r. na Rynku w Krakowie — po mowie, wygłoszonej u stóp pomnika Mickiewicza, kilka osób na wysokiej żerdzi wzniosło w górę ponad głowy tłumu metrowej wielkości malowany portret cara, nieprawdą jest, jakoby wśród okrzyków manifestantów, oblany poprzednio benzyną portret cara został spalony i nieprawdą jest, jakoby komisarze policyjni nie zdołali interweniować, wobec absolutnej niemożności przedostania się przez silnie zwarty tłum do miejsca spalenia portretu.

Natomiast prawdą jest, że jeden z demonstrantów usiłował podpalić wizerunek rozwinięty w oczach tłumu, czemu atoli przeszkodzono przez natychmiastowe wkroczenie organów c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kraków, dnia 5 grudnia 1912.

C. k. Radca Dworu i pierwszy Prokurator Państwa *Doliński.*

Zaopatrzenie rodzin na wypadek wojny.

Jak już ogólnie wiadomo z telegramów, rząd wniósł projekt ustawy o wojennych świadczeniach państw na rzecz rodzin powołanych pod broń. Ustawa nowa w zasadniczych częściach nie różni się od obowiązującej ustawy z r. 1880, nie zmienia bowiem w niczem wymiaru zaopatrzenia. Składa się ona z dwóch części: z należytości na utrzymanie i z dodatku mieszkaniowego.

Pierwszą stanowi odszkodowanie, przyznane przez zarząd intendantury wojskowej członkom rodziny powołanych tam, gdzie mieszkali w chwili powołania. Dodatek mieszkaniowy stanowi połowę należytości na utrzymanie. Nie otrzymują ci, którzy mieszkają w domach własnych lub w zakładach publicznych (np. w domach ubogich). Dzieci poniżej lat ośmiu otrzymują połowę jednego i drugiego. Wysokość poborów oznacza corocznie ministerstwo obrony krajowej. — W myśl okólnika z 22 grudnia 1911 wymiar ich jest następujący: członkowie rodzin powołanych do służby pod bronią pobierają

	starsi	dzieci poniżej lat ośmiu
we Lwowie	112½ K	56¼ h.
w Krakowie	105½ „	51¾ „
w innych miejsc. Gal.	79½ „	39¾ „
w Czerniowcach	109½ „	54¾ „
w in. miejsc. Bukowiny	82½ „	41¾ „

Zaopatrzenia tedy są w różnych miastach różne. Zaopatrzenie, jakie rodzina powołanego otrzymuje na wypadek wojny, nie może przewyższać przeciętnego zarobku dziennego powołanego, chociażby nawet rodzina składała się z większej ilości głów. Nie wpływa natomiast na świadczenia rządu okoliczność, że rodziny pobierają także zaopatrzenie skądinąd, więc ze strony kraju, gminy, stowarzyszeń lub osób prywatnych.

Na ziemiach polskich.

Bojkot żydów w Warszawie.

Hurtownicy żydowscy w Warszawie, w odwecie za pomijanie przez ludność chrześcijańską sklepów żydowskich, zerwali stosunki z zastępem 150 przekupek polskich. Otrzymywały one od nich towary na kredyt, płacąc po 20 kop. od rubla procentu tygodniowo. Każda z przekupek korzystała z kredytu w kwocie 20 do 25 rb. Przekupkom pospieszyły z pomocą instytucye polskie drobnego kredytu, ofiarując kredyt na dogodnych warunkach. Nadto rozwinięto zabiegi o utworzenie zrzeszenia przekupek i wyszukanie im źródeł do zaopatrywania się w towary. Ostatecznie to co miało im zaszkodzić, wyjdzie na pożytek nietylko im, ale i ogółowi spożywców. Tym razem hurtownicy żydzi, uniesieni żądzą zemsty, mocno się przerachowali.

Z kraju.

Z Bochni. (*Przedstawienie amatorskie. — Poświęcenie kościoła*). Korespondent nasz pisze: Na przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem Tow. kasynowego w sobotę wybrano trudną komedyę „Dwadzieścia dni kozy“, ale mimo to amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze dzięki umiejętnej reżyseryi i sumiennemu przygotowaniu. Z ról kobiecych wybiła się na pierwszy plan gra prof. Sutkowskiej, która dała mistrzowsko opracowaną postać, daleką od amatorskich kreacyj. Znakomicie wykonały swoje role pny M. Jaworska i Zosia Jakubowska. Prof. p. Rusinowa (Pani Mezan) dała nam prawdziwy, przez autora chyba wymarzony typ zamężnej kokoty paryskiej, marzącej tylko o strojach, z temperamentem trochę za gorącym. Wreszcie pna Skoczkówna J. była doskonałą służącą.

Z ról męskich na pierwsze miejsce wysunął się utalentowany p. Redel, następnie naczelnik poczty p. Green. P. Prof. Sutkowski „robił“ znakomicie adwokata, a p. prof. Rusin sędziego śledczego. Wymienić jeszcze należy p. Stocką w roli apasza doskonale charakteryzowanego, który grał z taką werwą że wypełniająca salę po brzegi publiczność każde jego pojawienie się witała burzą oklasków i p. Monderera i p. Tyka.

W antraktach przygrywała muzyka salinarna pod osobistem kierownictwem p. Krudowskiego.

W piątek, jako w dniu św. Mikołaja, patrona kościoła bocheńskiego, odbędzie się poświęcenie kościoła odnowionego, według projektów artysty malarza p. Winterowskiego ze Lwowa. — Na poświęcenie zjeżdża biskup tarnowski X. Wałęga.

Z Tarnowa pisze nasz korespondent (Beta): Sokół I. uczcił rocznicę powstania listopadowego uroczystym wieczorkiem w niedzielę dnia 1 bm. Do licznie zebranych słuchaczy przemówił w gorących słowach wiceprezes gniazda prof. Wierzbicki przedstawiając historycznie przebieg krwawej walki o niepodległość ojczyzny, poczem zabrzmiała potężnie pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Następnie Kółko dramatyczne Sokoła, pod reżyseryą prof. Majchra, odegrało utwór dramatyczny L. Rydla p. t. „Jeńcy“. Amatorzy wywiązali się znakomicie ze swoich ról. Całość wieczorku wypadła ku ogólnemu zadowoleniu obecnych. Cechował go podniosły nastrój.

Okradzenie Muzeum przemysłowego w Rzeszowie. Zarząd Muzeum przemysłowego w Rzeszowie zawiadomił onegdaj dyrekcyę policyi krakowskiej, że jacyś niewyśledzeni sprawcy dokonali ubiegłej nocy kradzieży szeregu wartościowych przedmiotów w salach Muzeum.

Wyłowienie zwłok z Sanu. Donoszą nam z Przemyśla: W t. zw. starym Sanie koło Radymna wyłowiono zwłoki Chaima Mahlberga, który przed kilku dniami rzucił się do Sanu.

Miliony na poczcie Z Przemyśla donoszą: Onegdaj przywieziono koleją na pocztę tutejszą dla filii Banku austro-węgierskiego sumę wprost ogromną pieniędzy, bo aż 44 milony koron. Straż policyjna i żandarmerya strzegła całą noc tej niezwykłej przesyłki poczem rano, z zwykłymi ostrożnościami odstawiono ją do filii Banku. Jest to zdaje się największa suma jaka kiedykolwiek do Przemyśla w jednym dniu nadeszła.

Szpiedzy. W Zaleszczykach aresztowano niejakiego Jakóba Dreiselta. Znaleziono przy nim różne plany i notatki, szkice mostu kolejowego i drogowego w Zaleszczykach i rozkład dróg i mostów między Zaleszczykami, Zastawną i Czerniowcami. W notatkach była wzmianka o Krakowie, Przemyślu i innych miejscowościach Galicyi, a w listach znaleziono między innemi prośbę o wysłanie 2000 rubli wedle podanego adresu w Petersburgu. Dreiselt — lecz nie wiadomo, czy jest to prawdziwe nazwisko — włóczył się po okolicy jako masarz bez zajęcia.

Z Drohobycza donoszą: Na zlecenie starostwa przeprowadzono ubiegłej nocy rewizyę w tutejszej bursie moskalofilskiej i aresztowano jednego z jej wychowanków, ucznia ósmej klasy gimnazyalnej.

Wczoraj popołudniu aresztowano pod zarzutem szpiegostwa emerytowanego kapitana Kuryka i pod silną eskortą odstawiono go do Przemyśla. Kuryk jest przywódcą tutejszych moskalofilów.

„NOWINY“ przynoszą co tydzień pięć dodatków: **„Tydzień Humorystyczny“** (we wtorki), **„Praktyczna Gospodyni“** (we czwartek), **„Romans i Powieść“** 3 razy w tygodniu). Prosimy żądać numerów okazowych.

PRZEZ OKNO.
1 (Z angielskiego).

Twarz majtka stanęła wyraźnie przed oczyma kapitana, gdy się rozbierał, aby się po raz pierwszy po kilku miesiącach położyć do łóżka, które się nie kołysało. Przykręcił gaz tak, iż błyszczał tylko mały, niebieskawy płomyczek. Przyćmił światło tak, iż mógł dokładnie widzieć zarysy otwartego na pół okna i dokładnie widzieć wszystkie przedmioty w pokoju.

O drugiej po północy zbudził się z przeczuciem zbliżającego się niebezpieczeństwa. Było to, jakby instyktowne ostrzeżenie, wydarzające się u osób, narażonych na to, iż każdej chwili mogą być przywołane do działania. Marynarz, a zwłaszcza kapitan musi być zawsze przygotowany na powołanie go na posterunek.

Przez chwilę Johnson napoły zaspany nadsłuchiwał, a nawet zdawało mu się, iż słyszy głos swego sternika, który żądał od niego wskazówek z niebezpieczeństwa, grożącego na morzu.

Głosu wprawda nie było, ale przyzwyczajenie było tak potężne, że z tego powodu otrzeźwiał zupełnie. Cisza stała się dla niego nieprzyjemna, natychmiast też przypomniał sobie, gdzie się znajdował, przypomniał sobie, że miał pieniądze pod poduszką. Spojrzał ku drzwiom. Nic się nie poruszała. Oddychał przez usta, aby po cichu i bez szelestu nabierać powietrze. Teraz już był zupełnie wyspany i umysł miał jasny.

Jeszcze raz spojrzał ku drzwiom. Wydawało mu się, iż klamka zlekka się porusza, ostrożnie. Wyciągnął więc pistolet z pod poduszki, odwiódł kurek i przygotował się do strzału na wszelki wypadek.

Broń była ostro nabita i zawierała dziesięć nabojów. Nadawała mu ona przewagę nad przypuszczalnym napastnikiem. Kto wszedł, nie mógł uniknąć śmierci, gdyż kapitan strzelał pewnie.

Johnson nie był człowiekiem nerwowym, a ręka była spokojna i pewna, jak wykuta z kamienia. Mógł był trafić sztukę sześciopensową w drugim końcu pokoju, nie natężając się wcale z celowaniem. Kula mogła przejść przez dwóch lub trzech ludzi, a proch był bezdymny. Byłby się rozejrzał w położeniu i w razie potrzeby mógł był jeszcze raz wystrzelić.

Przyjęcie, jakie przygotowywał napastnikowi, wywołało na jego usta uśmiech.

Aha! Klamka poruszyła się, jakby ktoś miał zamiar otworzyć drzwi. Johnson podniósł broń do wysokości głowy przypuszczalnego napastnika, ale drzwi się nie otwierały.

W jednej chwili wyskoczył z łóżka, przekręcił klucz w zamku i otworzył raptem drzwi. Broń trzymał w pogotowiu. Nic, tylko czarna noc. Nie było nawet słychać szelestu oddalających się kroków.

Wyszedł na korytarz i z natężeniem szukał w ciemności jakiejś postaci, a po grzbiecie przebiegały mu dreszcze i coś ściskało mu krtań.

Szczególna rzecz! Wrócił do pokoju. Czyżby się obawiał? On, który w ubiegłym roku codziennie niebezpieczeństwu zaglądał w oczy? Nie, nie obawiał się, tego był pewny. Puls jego bił normalnie. Nie podrażnił go nawet nagły skok z łóżka.

Nie poddawał się nigdy halucynacyom, fantastycznych wyobrażeń nie miał nigdy. Każdy jego czyn poddawany mu był przez rozwagę i rozsądek. Nie walczył nigdy z wiatrakami.

Rzucił pistolet na łóżko i położył się, tak jednak, iż mógł dokładnie widzieć na poły zasunięte okno, i kołdrę zaciągnął pod samą szyję.

Zastanawiał się jeszcze chwilę nad swojem szczególnem położeniem i przekonał się, czy pieniądze znajdują się pod poduszką, poczem myśli zaczęły mu się mącić i zasnął.

Kilka razy budził się i spoglądał na okno i w ciemność, w której jednak można było rozróżnić zarysy przeciwległych domów.

(C. d. n.)

Nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
pl. Maryacki L. 9,
Telefonu Nr. 1808
wyszło prześliczne dziełko O. Clarke, Tow. Jez. p. t.

Adwent

Krótkie medytacye na każdy dzień, przekład z włoskiego. Cena egzemplarza w oprawie miękkiej z płótna angielskiego 50 h. Za nadesłaniem 55 hal. w znaczkach pocztowych nastąpi przesyłka franko. 806

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu minimum 60 h. 1-sze słowa liczy się potrójnie.

Do sprzedania parcela 558 sążni kw., z tego 16 sążni frontu, w Krakowie. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7— w godz. południowych między 1—3.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, lipcowy rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. puszka K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·— Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 6·90. Wysyła za zaliczką: J. M. Farba. Podhajce 34. 1246

Tanie mięso

Wysyła codziennie świeże wołowe, cielęce lub baranie 5 kg. za K 5·—. Z tylnych części pierwszej jakości K 6· — opłatnie za zaliczką. Bardzo rzetelna obsługa.
Sz. Farkasz, Herincse, Nr. 46 Węgry. 1530

Do zarządu

większym pensyonatem w Zakopanem potrzebna jest młoda inteligentna kobieta. Oferty z dołączeniem fotografii pod „Pensyonat“ do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ul. Jagiellońska 7. 1529

Trafika 1331

świetnie się rentująca połączona z towarami mieszanemi oraz piwem i winem na flaszki w miejscowości fabrycznej do odstąpienia. Gotówka potrzebna około 1.200 kor. Bliższej informacyi udzieli p. Jarominowa hotel pod Kózą 3-cie piętro.

Pies

legawy, brązowy o krótkiej sierści, z uciętym ogonem, wabi się „Nero“ zginął od soboty. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do właściciela Kawiarni Teatralnej ul. Szpitalna, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Szkoła tańców

KAROLA KOWALSKIEGO
w Krakowie
przy ulicy św. Tomasza l. 29.

Wpisy na lekcye i komplety przyjmuję każdego czasu; uczę ludzi wszystkich kategoryi pracy i nauki, tworzę jednak zamknięte koła tak pod względem inteligencyi, jak i doboru towarzyskiego.

Udzielam lekcyi także w pensyonatach, stowarzyszeniach i domach prywatnych. — Ceny umiarkowane i sumienna nauka są znane P. T. Publiczności.

Dziękuję za dotychczasowe uznanie, proszę nadal o łaskawą pamięć.

Z głębokim szacunkiem
1226 **K. Kowalski.**



Proszę żądać darmo i opłatnie mój bogato ilustrowany katalog główny zawierający 4000 rycin zegarków przedmiotów złotych i srebr. instrumentów muzycznych, towarów ze stali i skóry, wyrobów ręcznych, broni i t. p.

C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2440 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopfa rem. zegarek K 5·—, 3 sztuk K. 14. Regeatr. „Adler Roskopf“ anker rem. zegarek nikl. K 7· — Prawdz. srebrny remontoir z jedną kopertą K 6·40. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. 1058

Pracownia
262 **tapicerska**
FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO
znajduje się obecnie przy ul.
Zacisze l. 10.

We własnym interesie należy żądać przed zakupnem przedmiotów pożytecznych i wszelkich podarków mój bogato ilustrowany główny katalog z 4000 rycin, który wysyła się każdemu darmo i opłatnie. 1060

c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2495 (Czechy).

Zegarki niklowe po K 4·20, czarne stalowe zegarki remontoir K 6·60, zegarki prawdziwe srebrne K 8·40, budziki niklowe K 2·90, budziki o głosie dzwonu wieżowego K 7·80, dobre skrzypce po K 6·80, harmonie K 5· rewolwery K 6·— Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub, zwrot pieniędzy!

Ogłoszenie.

Cegielnia udziałowa w Zielonkach pod Krakowem odda w przedsiębiorstwo dostawę całorocznej produkcyi cegły z Zielonek do Krakowa na rok 1913. Odległość do rogatki 4,5 km. stajnie na miejscu ewentualnie 25 morgów znakomitego pola. Ruch automobilowy również możliwy. Zgłoszenia do biura Kraków, ul. Smoleńsk 28. 1617

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20,218.170.10 K. Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132,157.999,19 K., 422.589 osób.

„ALLIANZ“

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu, przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.
960

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi. — Kraków, ul. Długa L. 11, Józef Dąbrowski, lub z filii Tow.: Bielsko, ul. Główna l. 1.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i droguer yach. Cenniki na żądanie franko. 9



Jasna głowa używa tylko Dr. OETKERA proszku do pieczywa po 12 halerzy.

Najlepszy, najzdrowszy, przez lekarzy polecany środek zamiast drożdży.

Wszystkie leguminy i pieczywa zwiększają się, pulchnieją i stają się łatwiej strawnemi.

Dr. Oetkera cukier waniliowy po 12 h.

jako najszlachetniejsza przyprawa do mlecznych i mącznych legumin, do kakao, herbaty, czekolady, kremu, babek, tortów, puddingów i pianek. Mieszany z miałkim cukrem, do posypywania legumin. Zastępuje w zupełności 2—3 strączki dobrej wanilii. Miesza się pół paczki dr. Oetkera cukru waniliowego z klg. miałkiego cukru i daje z tego 1—2 łyżeczek do pełnej szklanki herbaty a otrzyma się aromatyczny, smaczny napój. **Dr. Oetkera proszek do pieczywa i cukier waniliowy są** do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i t. p. handlach. Sposoby użycia na każdym pakiecie. Przepisy użycia darmo. Należy baczyć, ażeby otrzymać tylko prawdziwe wyroby Dr. Oetker'a.
535

Adolf Siostrzonek
malarz
w Krakowie ul. Zwierzyniecka 4.

podejmuje się:

Malowania kościołów, pokoi i wszelkich robót tak malarskich jak i pokostniczych po cenach umiarkowanych. Roboty wykonuje punktualnie. Przyjmuje zamówienia także na prowincyę.

WĘGIEL „PŁOMIEŃ“

Pawia 10. Telefon 2388.
Dostawy większe furami albo codziennie, workami plombowanymi.

KTO
chce mieć białe i zdrowe zęby będzie używać tylko 1275a

Krem perłowy
JANA IHNATOWICZA
Sukiennice 20.
Tuba Kremu perłowego 50 hal.

GALICYJSKI
BANK LUDOWY
DLA ROLNICTWA I HANDLU
Towarzystwo akcyjne
WE LWOWIE UL. SYKSTUSKA L. 17.
TELEFON 1677 i 1678
pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Landerbanku.

Na książeczki wkładkowe 5%, w rachunku bieżącym pod korzystnemi warunkami.

Wypłata do 5000 koron bezwypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
126

KANTOR WYMIANY

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5,

„NADZIEJA“

dwutygodnik, z wykazem ciągnień losów, listów zastawnych i innych papierów wartościowych do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń

Maryana Hupczyca
w KRAKOWIE,
ulica Jagiellońska l. 7.
(róg ul. Szewskiej.)

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.